

Sygn. akt VIII K 73/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w S. w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Śnieżko

Protokolant Marta Dziedzia

przy udziale Prokuratora Jerzego Fiedoruka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 5 czerwca 2017 roku, 12 czerwca 2017 roku, 17 lipca 2017 roku, 25 września 2017 roku i 22 grudnia 2017 roku sprawy

J. O. (1), syna B. i M. z domu Ł.,

urodzonego w dniu (...) w N.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 1 kwietnia do 10 maja 2014 roku w miejscowości H., gmina D., wykorzystując niezdolność K. T. (1) do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem w ten sposób, że po uprzednim zawarciu z nim ustnej umowy na przecinkę działki leśnej o nr geodezyjnym 88/2 położonej na gruntach wsi H., gmina D., wprowadził go w błąd co do ilości wyciętego drzewa oraz jego rzeczywistej wartości, czym naraził pokrzywdzonego na straty w wysokości 67.189,97 złotych,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk.

I. Przyjmując, że wysokość szkody spowodowanej przestępstwem wyniosła 58.829,83 złotych oskarżonego J. O. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat.

III. Na mocy art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora.

IV. Na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu grzywnę w wysokości 300 (trzysta) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna grzywny równoważna jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

V. Na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego J. O. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. T. (1) kwotę 46.665,45 (czterdzieści sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści pięć groszy) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

VI. Przyznaje ze Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. S. kwotę 2.789,64 złotych (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze), w tym kwotę 521,64 złotych (pięćset dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt cztery grosze) podatku VAT w wysokości 23 %, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.

VII. Zasadza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu, w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.

Sygn. akt VIII K 73/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

K. T. (1) jest właścicielem działki leśnej o numerze geodezyjnym (...) położonej w obrębie wsi H.. Wiosną 2014 roku K. T. (1) chcąc dokonać porządkującej przecinki w swoim lesie zawarł ustną umowę z J. O. (1). Zgodnie z treścią umowy przecinka miała mieć charakter porządkowy: J. O. (1) miał prawo do wycięcia na powyższej działce drzew uschniętych, chorych, skrzywionych, złamanych, drzew o podwójnych i potrójnych pniach i zabrania ich, za co zobowiązał się zapłacić po 70 zł za metr przestrzenny pozyskanego drewna. Zgodnie z zawartą umową drzewa w dobrym stanie nie powinny być wycinane. J. O. (1) uzyskał swobodę w doborze pracowników do przecinki. Oskarżony zaczął pracę od początku kwietnia 2014 roku i kontynuował aż do 10 maja 2014 roku, gdy sprawą zaczęła interesować się Policja. Ścięcia drzew dokonywał pilarz B. P., zaś J. O. (1) wskazywał mu które drzewa należy wyciąć, a następnie przy pomocy ciągnika wyciągał ścięte dłużyce z lasu na miejsce składowania drzew, tj. początkowo na pobliską łąkę W. L., a później na posesję oddaloną na ok. 50 m od lasu należąca do M.. Następnie na miejscu składowania drzewo ładowane było na ciężarówkę do przewozu drewna.

K. T. (1) w tym czasie mieszkał w Domu Pomocy Społecznej w S.. Na miejsce ładowania drzew na ciężarówkę do przewozu drewna był przywożony 4-krotnie. W jego obecności J. O. (1) mierzył wówczas ilość załadowanego drzewa na ciężarówkę, obliczał wartość drewna i płacił pokrzywdzonemu gotówką licząc po 70 złotych za metr przestrzenny zabieranego drewna. K. T. (1), gdy przebywał w okolicy wycinki nie chodził po lesie, aby skontrolować dokonywaną przez J. O. (1) przecinkę, lecz po otrzymaniu zapłaty za dany transport drewna był niezwłocznie odwożony do (...)u. Za każdy kurs na trasie (...) w S. - miejsce odbioru drewna pokrzywdzony płacił kierowcy po 100 złotych.

W czasie zawierania umowy K. T. (1) był osobą niepełnosprawną, z wtórnie obniżonym poziomem funkcji poznawczych (m.in. pamięci, zdolności logicznej analizy i wnioskowania) oraz zmianami w sferze osobowościowo – wolicjonalnej spowodowanymi organicznym uszkodzeniem (...). Występowały u niego zmiany otępienne dotyczące wszystkich funkcji intelektualnych. Miał upośledzoną zdolność dokonywania ocen, myślenia, planowania i procesu przetwarzania informacji. Wyżej wymienione cechy funkcjonowania pokrzywdzonego powodowały, że miał on istotnie ograniczoną zdolność prawidłowego postrzegania i odtwarzania, a szczególnie oceny zdarzeń. Nie był zdolny do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji, a do takich należała umowa o przecinkę lasu. K. T. (1) nie był w stanie zadbać o właściwe warunki umowy dotyczącej przecinki, nie przewidział ryzyka wynikającego zawarcia umowy z J. O. (1), zawierzył oskarżonemu w przekonaniu, że zlecone przez niego czynności związane z uporządkowaniem jego lasu tj. wycięciem niepotrzebnych drzew (chorych, połamanych, suchych, o podwójnych i potrójnych pniach) będą wykonane zgodnie z jego wolą. Pokrzywdzony nie był w stanie kontrolować sposobu realizacji zawartej umowy. Ze względu na stan zdrowia nie wchodził do lasu w czasie wykonywanych tam prac. Nie był też zdolny do wyliczenia zapłaty za drewno. Pomimo zatem obecności w czasie rozliczeń w miejscu załadunku drewna, nie miał możliwości weryfikowania prawidłowości wykonywania umowy. Był świadomy jedynie, że ilość pieniędzy jakie otrzymał zgadza się z potwierdzeniem w formie zapisu na przekazywanej mu kartce. W związku z ograniczoną zdolnością planowania, analizowania, wnioskowania i przewidywania skutków różnych zdarzeń w podejmowaniu decyzji o przecince lasu i w kontrolowaniu realizacji umowy wymagał wsparcia drugiej osoby.

J. O. (1) wykorzystując niezdolność K. T. (1) do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do ilości wyciętego drzewa oraz jego rzeczywistej wartości.

Powołując się na zawartą z K. T. (1) umowę o przecinkę lasu J. O. (1) dokonał wycięcia łącznie 616 drzew różnych gatunków i sortymentów. Wycinał głównie drzewa dobrej jakości wbrew woli K. T. (1) i wbrew ustaleniom zawartej umowy o przecinkę porządkującą lasu. Łączna ilość wyciętego drewna wyniosła 335,58 metrów przestrzennych, zaś jego wartość (odliczając koszty pozyskania i zrywki) wyniosła 71.170,83 złotych. Powyższa ilość drewna została wywieziona w 9-10 transportach ciężarówkami przystosowanymi do przewozu drewna. Tymczasem J. O. (1) wprowadził właściciela lasu K. T. (1) w błąd wskazując, że z jego lasu pozyskał jedynie około 176,9 metrów przestrzennych drewna, które wywiózł z lasu w 4 transportach ciężarówką do przewozu drzew, za co zapłacił mu kwotę 12.341 złotych. Ustalona między stronami cena 70 zł za metr przestrzenny drewna była ceną nieodpowiadającą rzeczywistej cenie pozyskanego dobrej jakości drewna. W trakcie postępowania przygotowawczego pokrzywdzony odzyskał część drewna o masie ok. 56 mp - uwzględniając koszty pozyskania i zrywki - o wartości 12.164,38 złotych.

K. T. (1) nie ubiegał się o wydanie świadectwa legalności pozyskania drewna z przecinki.

Poprzez wprowadzenie w błąd co do ilości wyciętego drewna i jego rzeczywistej wartości J. O. (1) wyrządził pokrzywdzonemu szkodę w wysokości 58.829,83 złotych (71.170,83 złotych – 12.341 złotych które zapłacił).

J. O. (1) był wcześniej karany za przestępstwa, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonego K. T. (1) (k. 29v-31, 49v-40, 96-97, 261v-262v, 369v-370, 636-638), świadków B. B. (2) (k. 3v-4v, 263-264, 638v-639), B. P. (k. 37v-38, 262v-263, 640-640v), D. K. (poprzednie nazwisko L. - k. 54v, 348v, 639v-640), W. L. (k. 57v, 369-369v, 744-744v), S. M. (k. 59v, 348, 641-641v), J. M. (k. 62v-63, 264, 664v-665), J. L. (k. 65v-66, 347v-348, 743v-744), A. P. (k. 75v-76, 347-347v, 640v-641), R. P. (k. 77v-78, 348-348v), J. B. (k. 100v-101, 264-264v, 663v-664), S. J. (k. 317v-318, 665-665v), K. G. (k. 666), L. Z. (k. 319, 666v), M. L. (1) (k. 319-319v, 667), A. T. (k. 346v, 667-667v), P. C. (k. 414-414v, 664-664v), E. Z. (k. 742-742), w niewielkim zakresie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego J. O. (1) (k. 83, 119, 260v-261v) i zeznania I. L. (k. 80v, 318-319, 742-743), a ponadto na podstawie opinii pisemnej biegłego z zakresu leśnictwa T. O. (k. 381-387), opinii ustnej uzupełniającej biegłego T. O. (k. 426-427), opinii pisemnej uzupełniającej biegłego T. O. (k. 791-792, 805-808), opinii psychologicznej biegłego psychologa E. S. (k. 104-106, 723-725), ustnej opinii uzupełniającej biegłej psycholog E. S. (k. 829v-830), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6-7v), spisu i opisu rzeczy (k. 8), protokołów oględzin (k. 12-13, 41-42, 51-52), wykazu rzeczy (k. 26), zapisków dotyczących płaconych kwot na rzecz K. T. (k. 40), wyceny drewna dokonanej przez (...) Leśną (k. 61), odpisów wyroków (k. 85, 98), dokumentacji medycznej dotyczącej K. T. (k. 86-91), ewidencji i dowodu wpłaty (k. 102-103), pisma Nadleśnictwa N. (k. 710), danych osobo-poznawczych (k. 68, 69, 84, 108, 118v), kart karnych (k. 70, 421-422, 523-524, 711-712, 839-840), akt sprawy o sygn. VIII W 212/14 Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim oraz pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy.

Oskarżony J. O. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku przesłuchań przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 83 i 119) skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i jedynie wskazywał, że przedstawiony mu zarzut jest „przestępczy i fałszywy” (k. 83). Natomiast przed sądem złożył wyjaśnienia (k. 260v-261v). Opisał, że od J. L. i W. L. dowiedział się, że K. T. (1) chce przeciąć las. Wskazał, że umowę z pokrzywdzonym zawarł w domu M. L. (2) w obecności A. P.. Wyjaśnił, że K. T. (1) „kazał wszystko przecinać, tak jak dla siebie”. Umówili się, że za jeden metr przestrzenny drzewa oskarżony zapłaci pokrzywdzonemu po 70 zł. Wyjaśniał, że drzewa wycinane były przez B. P., zaś on sam wywoził dłużyce z lasu przy pomocy ciągnika na opuszczonej posesji nieopodal lasu. Zaznaczył, że przy odbiorze drewna mierzył je i płacił K. T. (1) ustaloną cenę po 70 zł za metr przestrzenny. Stwierdził, że płacił K. T. (1) przy każdym odbiorze drewna samochodem ciężarowym, przy czym za każdy transport drewna była to kwota rzędu 3.000-3.200 zł, a odbiory miały miejsce wcześniej rano około 6.00 godziny. Podkreślił, że K. T. (1) nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do realizacji wycinki drzew. Wyjaśnił, że nie wie czy na drzewo była wystawiona asygnata. Jednoznacznie stwierdził, że wskazywał dla pilarza drzewa nadające się do wycięcia, przy czym wskazywał wyłącznie drzewa suche, pochylone oraz o podwójnych pniach (k. 260v). Stwierdził, że głównie interesowały go sosny albowiem jedynie ten gatunek nadaje się na produkcję palet. Podkreślił, że nie namawiał K. T. (1) na zrobienie przecinki w lesie. Zaznaczył, że zapłacił pokrzywdzonemu kwotę pieniędzy odpowiadającą rzeczywistej

wartości wyciętych drzew, a łącznie wycięte drzewa zostały wywiezione w 4 lub 5 transportach. Nadto wskazywał, że w dniu 10 maja 2014 roku padł ofiarą napadu ze strony policji. W podniesionych zarzutach do opinii biegłej psycholog (k. 741-741v) oskarżony ponownie zmienił dotychczasowe wyjaśnienia i wskazał, że przedmiotem umowy było wycięcie zdrowych drzew z działki K. T. (1).

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której twierdził, że w lesie pokrzywdzonego K. T. (1) dokonał wycięcia jedynie drzew suchych, uszkodzonych, o podwójnych pniach, odnośnie łącznej masy wyciętego drzewa mieszczącego się na 4-5 samochodach, obecności pokrzywdzonego przy każdym załadunku, jak również zapłaty pokrzywdzonemu za całość wyciętego drewna oraz sprzedaży drewna kierowcom firmy (...), należy uznać za niewiarygodne. Zdaniem Sądu wyjaśnienia w tym zakresie stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony albowiem pozostają w rażącej sprzeczności z pozostałym zebrany materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego K. T. (1), zeznaniami świadków B. P., L. Z., M. L. (1), S. J., E. Z., opiniami pisemnymi i ustnymi biegłego z zakresu leśnictwa T. O. oraz protokołem oględzin, które to dowody Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Nadto wyjaśnienia oskarżonego są rozbieżne w podstawowej kwestii, czy umowa zawarta z pokrzywdzonym obejmowała wycięcie drzew zdrowych (wycinka), czy też wyłącznie drzew uschniętych, uszkodzonych, o podwójnych i potrójnych pniach (przecinka). Oskarżony początkowo wyjaśniał, iż mówił pilarzowi, że ma wycinać drzewa uschnięte, połamane, przechylone oraz o podwójnych i potrójnych pniach (k. 260v). Podał „tak się dogadałem z panem T., że takie drzewa ma wycinać”. Natomiast później na rozprawie oświadczył, że zgodnie z umową miał wycinać zdrowe drzewa (k. 741-741v).

Relację przedstawianą przez J. O. (1) w przeważającej części potwierdziła pozostająca z nim w nieformalnym związku (...) (k. 80v, 318-319, 742-743). Jej zeznania należy jednak uznać za próbę uwiarygodnienia wyjaśnień oskarżonego. Zauważyć należy, że I. L. jest zatrudniona przez J. O. (1) w prowadzonej przez niego kwiaciarni jako sprzedawca, a ponadto pozostają oni w nieformalnym związku, przez co świadkowi zależało na uniewinnieniu jej partnera. Zeznania w/w świadka pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym pozostałym materiałem dowodowym. Nadto porównując wyjaśnienia oskarżonego i zeznania I. L. można dostrzec rozbieżności między ich depozycjami. I. L. zeznała, że była obecna przy zawieraniu umowy przez oskarżonego z pokrzywdzonym K. T., podczas gdy J. O. (1) tego nie potwierdził. Należy podkreślić, iż pomimo jednoznacznie wskazywanej przez świadka obecności przy zawarciu umowy z pokrzywdzonym I. L. nie potrafiła wskazać jej warunków ograniczając się do stwierdzenia, że pokrzywdzony wydał zgodę oskarżonemu na przycinkę. Nadto jej obecności w domu M. L. (3) podczas zawierania ustnej umowy nie potwierdził ani pokrzywdzony ani pozostali świadkowie zawarcia kontraktu (A. i B. P.). Z kolei depozycje J. O. (1) i I. L. jakoby został on napadnięty w maju 2014 roku w lesie przez policjantów, którzy dodatkowo pobili B. P. i dokonali dewastacji jego domu należy uznać za nieudaną próbę wykazania, że to J. O. (1) jest ofiarą postępowania organów ścigania. Zaznaczyć bowiem należy, że świadkowie A. i B. P. nie potwierdzili zaistnienia powyższych zdarzeń opisanych przez I. L. i J. O. (1).

W ocenie Sądu całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego dostarczył przekonujących dowodów winy oskarżonego i potwierdził słuszność stawianego mu zarzutu.

W sprawie poza sporem pozostawało, że K. T. (1) zlecił J. O. (1) dokonanie wycięcia drzew w należącym do niego lesie. Odnośnie treści łączącej ich umowy ustnej, to nawet oskarżony przyznał, że wycięte miały zostać drzewa uschnięte, o podwójnych lub potrójnych pniach, przechylone lub o suchych gałęziach (k. 260v). Sąd nie miał również wątpliwości co do ustalonej przez strony ceny 70 zł za metr przestrzenny drzewa którą miał zapłacić pokrzywdzonemu, jak i tego, że to J. O. (1) miał zorganizować i pokryć koszty wycinki i wywozu drzew. Natomiast co do sposobu przeprowadzonej wycinki oraz ilości, gatunków i jakości wyciętych drzew, to Sąd generalnie dysponował dwoma różnymi wersjami. Z jednej strony J. O. (1) i I. L. wskazywali, że umowa została zrealizowana należycie, gdyż wycięto drzewa będące przedmiotem umowy, a pokrzywdzony otrzymał całą należność za wycięte drzewo. Z drugiej zaś pokrzywdzony K. T. (1) oraz świadkowie B. B. (2), B. P., S. J., S. M., D. K. (poprzednie nazwisko L.), P. C., L. Z., A. T., A. B., E. Z. potwierdzili, że zostały wycięte drzewa również dobrej jakości, różnych gatunków, a cała wycinka przeprowadzona została niezgodnie z zasadami gospodarki leśnej.

Za uznaniem, że to relacje pokrzywdzonego oraz powyższych przesłuchanych świadków przedstawiają wiarygodną wersję zdarzeń przemawia fakt, że znajdują one odzwierciedlenie przede wszystkim w opiniach biegłego z zakresu leśnictwa T. O. oraz w protokole oględzin miejsca wycinki, wykazach wyciętych drzew z pomiarami średnic pni, którym nie sposób odmówić wiarygodności i razem z tymi dowodami tworzą spójną i logiczną całość. Sąd mając możliwość bezpośredniego przesłuchania w/w świadków na rozprawie głównej nie stwierdził żadnych okoliczności mogących podważać wiarygodność składanych depozycji.

Pokrzywdzony K. T. (1) (k. 29v-31, 49v-50, 96-97, 261v-262, 369v-370, 636-638) zeznał, że zawarł z J. O. (1) ustną umowę dotyczącą przecinki lasu. Wskazał, że oskarżony zaproponował mu cenę 70 zł za metr przestrzenny wycinanego drzewa. Zeznał, że chciał aby w jego lesie wyciąć jedynie drzewa chore, suche, skrzywione, złamane, a w przypadku drzew o podwójnych i potrójnych pniach miał pozostawić tylko jeden pień główny. Pokrzywdzony opisał, że nie ustalił z oskarżonym ilości drzew, które miały zostać wycięte. Wyboru drzew miał dokonywać J. O. (1), w oparciu o ogólne ustalenia zawarte w umowie, tj. miał usuwać drzewa suche, chore, połamane, o podwójnych i potrójnych pniach. Wskazał, że po wyrzysy działek jeździła wraz nim do Starostwa Powiatowego w S. A. P.. Zeznał, że pieniądze uzyskane z przecinki chciał przeznaczyć na remont dachu w swoim domu. Wskazał, że czterokrotnie był przywożony na załadunek drzewa na ciężarówkę. Wówczas z (...)u w S. około godziny 6.00 zabierał go samochodem B. P. lub R. P.. Pokrzywdzony wskazał, że w tym czasie nie był w lesie, a jedynie na miejscu składowania wyciętych drzew w pobliżu lasu. Wskazał, że wówczas na miejscu załadunku drzew na ciężarówkę w jego obecności J. O. (1) mierzył ilość drzewa załadowanego na samochód do przewozu drzew, obliczał w metrach przestrzennych jego ilość i wypłacał mu pieniądze licząc po 70 zł za 1 mp. Ilość wypłaconej gotówki oskarżony zapisywał na kartce, którą za każdym razem wręczał pokrzywdzonemu wraz z pieniędzmi. K. T. (1) potwierdził, że od oskarżonego otrzymał łącznie ok. 12.000-13.000 zł. Za każdy kurs do lasu i z powrotem do (...)u płacił P. po 100 zł, przy czym trzykrotnie z pieniędzy otrzymanych za drzewo od J. O.. Podkreślił, że zwracał uwagę J. O. (1) dlaczego wycina również grubsze drzewa, jednak wówczas oskarżony powiedział mu, że na palety potrzebne są także kantówki szerokości co najmniej 25 cm. K. T. (1) zeznał, że po pewnym czasie przyjechał do niego do Domu Pomocy Społecznej strażnik leśny i powiedział, że jego las wycinany jest dewastacyjnie.

Przesłuchani w sprawie świadkowie w pełni potwierdzili relację przedstawioną przez pokrzywdzonego K. T..

Świadek B. B. (2) zeznała, że pokrzywdzony będący jej krewnym powiedział jej, że zgodził się na przecinkę lasu, pod tym pojęciem rozumiał uporządkowanie drzewostanu poprzez wycięcie drzew krzywych i suchych. Wskazała, że K. T. (1) nie potrafił podać ile drzew zostało wyciętych i kto dokonał wycinki. Zeznała, że będąc na miejscu w lesie stwierdziła, że „wszystko zostało wycięte w pień” przy czym wycięto drzewa w dobrym stanie i grubsze. Wskazała, że w pobliżu lasu pozostawionych było około 20 wyciętych drzew pociętych na dwumetrowe wałki, które następnie po odebraniu wraz z K. T. (1) sprzedali. Zeznała, że w czasie pobytu w lesie spotkała S. J., który jednoznacznie stwierdził, że wycinka odbyła się bez pozwolenia i była prowadzona w sposób dewastacyjny. Wskazała, że w lesie pokrzywdzonego oprócz sosen zostały wycięte również dęby, osiki i brzozy.

Świadek B. P. zeznał, że został zatrudniony przez oskarżonego jako pilarz. Wskazał, że w lesie należącym do K. T. wycinał drzewa uprzednio wskazane przez J. O. (1). Zeznał, że po ścięciu drzew, oskarżony przy pomocy ciągnika wyciągał dłużyce z lasu na pobliską posesję M. oddaloną o 50 metrów. Wskazał, że w rozmowie z K. T. (1) dowiedział się, że ten szuka kupca na drzewo, ale nie pamiętał czy polecił mu J. O. (1). Jednoznacznie zeznał, że zgodnie z umową zawartą z K. T. J. O. (1) miał dokonać przecinki drzew o podwójnych i potrójnych pniach, chorych, suchych, połamanych. Podał, że oskarżony mimo takiej umowy z pokrzywdzonym wskazywał mu do wycięcia przede wszystkim drzewa zdrowe i grubsze. Z jego depozycji wynika, że dziennie wycinał po około 15-20 drzew, ale mniejsze drzewa wycinali też inni pracownicy. Zeznał, że w jego obecności 2 razy przyjeżdżała ciężarówka do przewozu drzew, którą zabierano wycięte drzewa. W te 2 dni odbioru drzewa, na miejscu składowania drewna był obecny również K. T. (1). Zaprzeczył, aby jego syn przywoził pokrzywdzonego z S. do lasu, gdzie dokonywana była wycinka. Nie potrafił również wskazać, czy K. T. (1) chodził do lasu oglądać prowadzone prace przy wycinaniu drzew. Nie potrafił wskazać ile łącznie wycięto drzew i jaką ilością transportów zostało ono wywiezione z działki o numerze (...) należącej do K. T..

Z kolei D. K. (poprzednie nazwisko L.) zeznał, że wycinka prowadzona przez oskarżonego objęła drzewa najlepsze, duże i proste, przy czym głównie wycinano sosny. Wskazał, że J. O. (1) był w stanie w ciągu jednego dnia wyciągnąć ciągnikiem ok. 30 dłuźyc. Składane były one na pobliskiej posesji M.. Zeznał, że gdy przyjeżdżał do pracy rano, często nie było już drzewa, które składowali dzień wcześniej. Z tego względu świadek przypuszczał, że transport drzewa odbywał się zawsze we wczesnych godzinach rannych. Wskazał, że było sporo kursów ciężarówki z drzewem, jednak nie potrafił bliżej skonkretyzować ich ilości. Zeznał, że w lesie pracował przez 3 dni w godzinach 6.00 – 13.30 i w tym czasie odbyły się 3 transporty dłuźyc. Wskazał, że nie zna szczegółów umowy łączącej K. T. (1) z J. O. (1) dotyczącej wycinania drzew. Zeznał, że ani razu nie widział wówczas pokrzywdzonego K. T. na działce.

Z kolei S. M. zeznał, że dziennie wycinanych było ok. 30 drzew. Nie znał treści umowy zawartej między J. O. (1), a K. T. (1). Wskazał, że raz był świadkiem jak J. O. (1) płacił pokrzywdzonemu za drzewo. Zeznał, że wówczas pokrzywdzonego w pobliże lasu przywiózł R. P. i K. T. był obecny przy wywozie drzew. Z jego relacji wynika, że samochód ciężarowy do wywozu drzew przyjeżdżał co 2-3 dni w godzinach rannych. Świadek nie wiedział ile łącznie zostało wyciętych drzew i iloma transportami zostało ono wywiezione. Z jego relacji wynika, że wycinano zarówno drzewa chore i słabe, jak też zdrowe i grubsze. Podkreślił, że wiosną 2014 roku w lesie pokrzywdzonego bardzo dużo drzew zostało wyciętych, lecz nie był to całkowity zrąb.

Podobnie P. C. również zeznał, że głównie wycinano drzewa lepsze na materiał budowlany. Wskazał, że gdy pracował to las już był rzadki, znacznie przecięty. Zeznał, że na miejscu wycinki nigdy nie zauważył pokrzywdzonego. Wskazał, że w lesie pracował jedynie kilka dni od godziny 6.00 do 15.00. W czasie gdy wykonywał pracę dwukrotnie wywożono dłuźyce wycięte na działkę pokrzywdzonego. Świadek nie znał treści umowy łączącej K. T. z J. O. dotyczącej wycinki drzew.

Natomiast A. P. zeznała, że wprawdzie była obecna w domu M. L. (2), gdy K. T. (1) i J. O. (1) zawierali umowę, to jednak nie słyszała ustaleń stron. Przyznała, że pomagała pokrzywdzonemu pobrać ze starostwa wyrysy działki leśnej. Nie wiedziała natomiast, czy uzyskano pozwolenie na wycięcie drzew. Wskazała, że nie była obecna w lesie pokrzywdzonego zarówno przy wycinaniu drzew ani też wcześniej. Zeznała, że jedynie z synem R. P. 2 lub 3-krotnie przywozili na miejsce załadunku wyciętych drzew K. T. (1). Było to zawsze rano około godziny 6.00. Świadek nie widziała załadunku ani dokonywania pomiaru masy wyciętych drzew. Wskazała, że K. T. (1) za przywóz płacił po 100 zł jej synowi. Zeznała, że to J. O. (1) wskazywał jej kiedy ma jechać do S., aby przywieźć na miejsce załadunku drzew K. T. (1).

Z kolei R. P. przyznał, że woził K. T. (1) z (...)u w S. do lasu, gdzie pokrzywdzony rozliczał się z J. O. (1). Wskazał, że wykonał 4 lub 5 takich kursów. Zeznał, że widział jak J. O. (1) przekazywał pieniądze K. T. (1). Wskazał, że w lesie tym pracował przez okres 2-3 tygodni. Opisał, że z reguły prace rozpoczynano od godziny 7.00, a kończono około godziny 14.00. Zeznał, że drzewo ładowane było ciężarówką przystosowaną do przewozu dłuźycy. Stwierdził, że przeważnie w lesie pokrzywdzonego wycinane były drzewa sosnowe, chociaż czasami ścinał również drzewa innych gatunków. Wskazał, że zgodnie z umową J. O. (1) miał zrobić przecinkę w ramach której miał wycinać drzewa suche, krzywe, słabe. Drzewa w czasie prowadzenia prac ścinał B. P., zaś J. O. (1) wyciągał je z lasu za pomocą ciągnika. Zeznał, że w czasie obecności przy ładowaniu drzew na samochody K. T. (1) nie zgłaszał żadnych uwag co do ilości i rodzaju wyciętych drzew.

Z kolei świadek J. M. zeznał, że wiosną 2014 roku J. O. (1) wraz z K. T. (1) przyjechali do niego i oświadczyli, że przeprowadzą przecinkę w lesie pokrzywdzonego. Świadek nie miał wiedzy co do szczegółów zawartej umowy między stronami. Jednakże wskazał, że z jego rozmowy z K. T. (1) wynikało, że miały zostać wycięte drzewa słabsze, chore, suche. Zeznał, że z daleka widział prace prowadzone w lesie lecz nie chodził na miejsce przecinki. Wskazał, że prace trwały przez co najmniej okres 2-3 tygodni. Nie wiedział natomiast czy pracowano tam codziennie. Opisał, że z reguły gdy około 8.00 przejeżdżał obok lasu pokrzywdzonego to prace już były tam prowadzone, zaś gdy wracał pobliską drogą około godziny 14.00-15.00 to już w lesie nie było pracowników. Wskazał, że drzewa wycinał głównie pilarz B. P..

Komendant (...) Leśnej w Nadleśnictwie N. w N. S. J. zeznał, że leśniczy E. Z. przekazał mu informację, że na działce należącej do K. T. (1) trwa dewastacyjna wycinka drzew. Ponadto po 2-3 dniach otrzymał podobną informację telefoniczną. Wskazał, że udał się na miejsce wycinki z policjantem. Widział wówczas fragment wyciętego lasu. Wskazał, że wycinka nie była zgodna z prawem, bowiem leśniczy nie mógłby wystawić asygnaty na dewastacyjne cięcia. Lustrując pobliskie działki należące do Nadleśnictwa N. widział, że na działce pokrzywdzonego prace są kontynuowane, a na sąsiednią działkę wyciągane były dłużyce. Po jakimś czasie na terenie działki pokrzywdzonego spotkał B. B. (2) i K. T. (1). Kobieta powiedziała mu, że jej wuj zlecił przecinkę lasu, a w rzeczywistości wyciętych zostało zbyt dużo drzew. Wskazywała również, że jej wuj dostał za mało pieniędzy za już wycięte drzewa. W obecności świadka K. T. (1) oświadczył, że pozwolił przeciąć las jedynie ze słabszych drzew, nie zezwolił na wycięcie tak dużej ilości drzew. Świadek zeznał, że później zlustrował działkę należącą do pokrzywdzonego o numerze 88/2 i na podstawie pni po wyciętych drzewach oszacował wartość wyciętych drzew. Z relacji świadka wynika, że cena 70 zł za metr przestrzenny wyciętego drzewa jest ceną zaniżoną, gdyż na tej działce wycinane były dobrej jakości grubsze drzewa, nie zaś drewno opałowe. Wskazał, że będąc na działce widział, że wycinka była robiona dewastacyjnie, gdyż wycinano drzewa starsze hodowlane w dobrym stanie, zamiast usuwać drzewa słabe, uszkodzone, suche. Zeznał, że gdy lustrował działkę nie było na niej już pracowników, a drzewa zostały zerwane wcześniej. Jego zdaniem na działce o numerze geodezyjnym (...) łącznie w kwietniu i maju 2014 roku wycięto kilkaset drzew. Oszacował, że żeby wywieźć je z lasu niezbędnych było około 10-11 kursów samochodem ciężarowym. Według wyliczeń świadka dokonanych na zlecenie Policji wartość wyciętych drzew wyniosła 79.539,97 złotych, zaś koszt robocizny oscylował około 17.000 zł. Wskazał, że na samochód ciężarowy do przewozu drewna wchodzi maksymalnie do 40 metrów przestrzennych drewna.

Specjalista ds. lasów niepaństwowych w Nadleśnictwie N. E. Z. przyznał, że w ramach swoich obowiązków służbowych wiosną 2014 roku dwukrotnie lustrował działkę pokrzywdzonego o numerze 88/2 położoną w obrębie wsi H. i skierował notatkę do Nadleśnictwa N. o dewastacyjnej wycince na tej działce. Świadek stwierdził, że ilość pozyskanego z niej drewna była zbyt duża w stosunku do zasad prawidłowej gospodarki leśnej. Wskazał, że wycinano na niej drzewa lepszej jakości, równe, dorodne, a pozostawiono głównie drzewa słabej jakości. Podkreślił, że w związku z tą wycinką nadleśnictwo nie wydawało świadectwa legalności pozyskania drewna. Zeznał, że gdyby K. T. (1) ubiegał się o legalizację pozyskanego drewna, to powinien złożyć w Nadleśnictwie N. zawiadomienie o zamiarze wycięcia drzew wraz z wypisem z rejestru gruntów potwierdzającym, że jest właścicielem lasu. Świadek wskazał, że dopiero wówczas udając się wraz z właścicielem na działkę sporządziliby notatkę dotyczącą opisu lasu, a następnie skierował wniosek do Nadleśnictwa N.. W dalszej procedurze nadleśnictwo następnie przekazałoby wniosek do Starostwa Powiatowego, które było uprawnione do wydania stosownej decyzji. Decyzja zawsze zawiera ilość i rodzaj drzew, co do których jest zgoda na wycięcie. Świadek podkreślił, że w tym przypadku ani K. T. (1), ani nikt działając z jego upoważnienia nie zgłosił wniosku o legalizację wycięcia drzew. Podkreślił, że będąc na miejscu wycinki stwierdził bardzo dużo wyciętych grubszych drzew, zaś w lesie pozostały z reguły drzewa gorszej jakości. Wskazał, że na samochód do przewozu drewna wchodzi do 40 metrów przestrzennych drewna w wałkach o długości 2,5 m, zaś dłużycy około 30 metrów sześciennych. Z relacji świadka wynika, że w obrocie lokalnym 1 m³ dłużycy sosnowej kosztuje około 200-220 złotych, dłużycy świerkowej około 250 złotych, zaś dłużycy dębowej jest znacznie droższy. Z kolei drewno opałowe kosztuje około 80-100 złotych za metr sześcienny drewna sosnowego oraz około 120-140 złotych za metr sześcienny drewna liściastego.

Leśnik K. G. został przesłuchany na okoliczność cen drewna na rynku lokalnym. Z jego relacji wynika, że cena 70 zł za metr przestrzenny drewna sosnowego jest zbyt niska i nie odpowiada cenom rynkowym. Cena drewna sosnowego opałowego jest jedynie kilka złotych niższa niż brzozy i olchy, która oscyluje wokół 120 zł za metr przestrzenny. Natomiast dłużycy sosnowa kosztuje 200-220 zł za metr sześcienny.

Przesłuchani w sprawie funkcjonariusze KPP w S. L. Z., M. L. (1), A. T., A. B. przeprowadzali czynności w lesie pokrzywdzonego i byli na miejscu wyrębu na działce leśnej o numerze 88/2. Zeznali, że wygląd pni po wyciętych drzewach wskazywał, że zostały one ścięte w podobnym okresie czasu, a ogółem ujawnili kilkaset pni. W trakcie pobytu L. Z., M. L. (1) i A. T. w lesie pojawili się także pokrzywdzony K. T., B. B. oraz oskarżony. L. Z. zeznał, że w jego obecności K. T. (1) mówił, że zezwolił na przecinkę drzew, ale nie w takiej ilości jak wycięto. Wskazał, że nie widział w

lesie pni po suszkach, gdyż one wyglądają inaczej i byłby w stanie je rozróżnić. Wszyscy świadkowie stwierdzili, że w lesie pokrzywdzonego wycięto głównie drzewa proste, grubsze i dorodne nadające się na materiał budowlany. Z kolei A. T. zeznał, że będąc w lesie rozmawiał z J. O. (1) oraz z pokrzywdzonym i B. B. (2). Oskarżony mówił mu, że zarzuty są bezpodstawne, gdyż wycinki dokonał zgodnie z umową. Z kolei B. B. (2) i K. T. (1) utrzymywali, że oskarżony miał dokonać czyszczenia pielęgnacyjnego i wycinać jedynie drzewa chore, krzywe i suche.

Z kolei dyrektor (...) J. B. zeznał, że pieniądze przekazane przez K. T. (1) do depozytu Domu Pomocy Społecznej w S. uzyskane zostały wyłącznie z przecinki lasu, gdyż pieniądze z jego emerytury wpłacane były na inny rachunek. Wskazał, że pokrzywdzony wiosną 2014 roku oświadczył mu, że chce sprzedać wybrakowane drzewa ze swojego lasu. Potem dowiedział się, że K. T. posiada u siebie w pokoju większą ilość gotówki i zaproponował mu, aby wpłacił ją na konto depozytowe w (...). Z relacji świadka wynika, że pokrzywdzony pieniądze wpłacał ratami, zostawiając każdorazowo po 100-300 zł na drobne wydatki. Ogółem wpłacił 10.900 zł. Z jego relacji wynika, że następnie 100 złotych wypłacił z depozytu na koszty wycieczki do W.. Zeznał, że wiosną 2014 roku pokrzywdzonego kilkakrotnie zabierano z (...) wcześniej rano około godziny 6.00 wożąc do lasu i następnie odwożono tego samego dnia. Wskazał, że K. T. (1) opowiadał mu, że jest zadowolony z zawartej umowy, gdyż w ten sposób pozbędzie się drzew suchych, słabszych, będzie miał oczyszczony i uprzątnięty las, a przy okazji zarobi kilka złotych.

Zeznania J. L., W. L. niewiele wniosły do sprawy. Świadkowie nie mieli wiedzy odnośnie treści umowy zawartej pomiędzy K. T. (1) a J. O. (1). J. L. wskazał, że pracował w lesie 2-3 dni w godzinach od około 8.00 do 13.00-14.00. Nie był jednak świadkiem wywożenia drzew z lasu. Nie widział również K. T. (1) w lesie. Zaprzeczył, aby w czasie interwencji policji w dniu 12 maja 2017 roku policjanci grozili mu bronią. Z kolei W. L. przy wycince drzewa pracował tylko jeden dzień przez 2-3 godziny. Potwierdził jedynie, że drzewa na działce pokrzywdzonego wycinał B. P..

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za w pełni wiarygodne. Owszem porównując relacje w/w świadków w zeznaniach niektórych z nich występują drobne rozbieżności to jednak dotyczą one okoliczności drugorzędnych (np. co do godzin pracy w lesie), co nie stanowi w żadnym wypadku podstaw do kwestionowania w całości niniejszych dowodów. Pamięć ludzka ma charakter generatywny, wraz z upływem czasu określone fakty, tzw. drugoplanowe, zacierają się w pamięci, a zatem im później są odtwarzane, tym większe ryzyko ich przeinaczenia. Zeznań tych nie dyskredytują drobne nieścisłości, czy częściowa odmienność relacji niektórych świadków, jeśli zważyć, że pamięć ludzka nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia że jest podatna na zniekształcenia. Wskazać też trzeba i na to, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia w różnym stopniu mogą być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwowali je z różnej perspektywy, mieli różną wiedzę na temat przedmiotowych sytuacji, co mogło powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci komunikatów o nim. Generalnie jednak w/w świadkowie wskazują jednoznacznie na czynności sprawcze oskarżonego, a w połączeniu z innymi zebranymi dowodami ich relacje tworzą spójną i logiczną całość. Porównując relacje poszczególnych świadków składane w postępowaniu przygotowawczym ze złożonymi na rozprawie, należy stwierdzić, że są zbieżne. Sąd mając możliwość bezpośredniego przesłuchania w/w świadków na rozprawie głównej nie stwierdził żadnych okoliczności mogących wskazywać na nieprawdziwość składanych relacji.

Zeznania przesłuchanych świadków, zwłaszcza pracowników zatrudnianych przez J. O. (1), nie wyjaśniły dokładnie ile dziennie wycinano drzew. Poszczególni świadkowie wskazywali, że było to przeciętnie w granicach 15-30 sztuk. Świadkowie nie byli w stanie rozróżnić ilości wyciętych drzew zdrowych oraz drzew słabszych, suchych, gorszej jakości. Jednakże w większości wskazywali, że wycinane były głównie drzewa proste, zdrowe i grubsze.

Z protokołów oględzin miejsca wycinki na działce leśnej o numerze geodezyjnym (...) znajdującej się w obrębie wsi H. (k. 12-13, 41-42) wynika, że ujawniono w sumie 450 pni drzew, przede wszystkim sosnowych, o średnicy od 15 cm do 50 cm. Policjanci dokonujący oględzin zeznali jednak, że w trakcie liczenia mogli pominąć dużo pni drzew, które były przykryte igliwem czy gałęziami.

Z protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6) oraz spisu i opisu rzeczy (k. 8) wynika, że na działce w H. Z. ujawniono ścięte drzewa sosnowe w ilości 40 sztuk o średnicy około 25-55 cm, drzewa brzozy w ilości 7 sztuk o średnicy 25-37 cm

oraz drzewa osiki w ilości 3 sztuk o średnicy 30-40 cm. Drzewa pocięte były na 2 metrowe wałki. Drewno to zostało zabezpieczone w sprawie, a następnie zwrócone pokrzywdzonemu.

Z zapisków przekazanych przez J. O. (1) K. T. (1) (k. 40) w trakcie płacenia za drewno wynika, że oskarżony za wycięte drzewa zapłacił pokrzywdzonemu za 4 transporty kwotę 12.341 złotych. Biorąc pod uwagę zeznania pokrzywdzonego, J. B., A. P., R. P., jak również protokół przyjętych pieniędzy do depozytu (...) (k. 102) i pokwitowanie wpłaty (k. 103) kwotę tą należy uznać za rzeczywiście wypłaconą pokrzywdzonemu. Z zeznań J. B. oraz protokołu przyjęcia i pokwitowania wynika, że pokrzywdzony przekazał do depozytu (...)u łącznie 10.900 złotych. K. T. (1) z depozytu wypłacił następnie 100 zł na wycieczkę do W., nadto z relacji świadków wynika, że po 100 zł płacił za każdy kurs z (...)u do lasu. Pokrzywdzony poza tym zatrzymywał sobie również ok. 100-300 zł z każdej otrzymanej od J. O. (1) wpłaty na drobne wydatki. Kwoty te nie zostały zatem wpłacone do depozytu. Uwzględniając powyższe należy przyjąć, że J. O. (1) rzeczywiście wypłacił pokrzywdzonemu kwotę 12.341 złotych za wycięte i zabrane z lasu drewno.

Z pisma nadesłanego przez Nadleśnictwo N. (k. 710) wynika, że w okresie kwiecień – maj 2014 roku nie wydano dla K. T. (1) świadectwa legalności pozyskania drewna na działce numer (...).

Z załączonej dokumentacji medycznej dotyczącej K. T. (1) (k. 86-91) wynika, że rozpoznano u niego m.in. zespół otępienny z zaburzeniami świadomości, zaniki mózgowce, a nadto iż jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

W sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność m.in. oceny zdolności K. T. (1) do postrzegania, odtwarzania zdarzeń, które miały miejsce, prawidłowości oceny zdarzeń, zdolności do zawarcia umowy o przecinkę lasu oraz czy umowa ta należała do „ważnych decyzji” co do których świadek ma znacznie ograniczoną zdolność do samodzielnego podejmowania decyzji i jakie są tego konsekwencje.

Z opinii pisemnych biegłej sądowej z zakresu psychologii E. S. (k. 104-105, 723-725) wynika jednoznacznie, że K. T. (1) jest osobą niepełnosprawną, z wtórnie obniżonym poziomem funkcji poznawczych, m.in. pamięci, zdolności logicznej analizy i wnioskowania oraz zmianami w sferze osobowościowo-wolicyjnej spowodowanymi organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. Stwierdzone u pokrzywdzonego zmiany otępienne dotyczą wszystkich funkcji poznawczych. Upośledzona jest zdolność dokonywania ocen, myślenia, planowania i procesu przetwarzania informacji. Spowolniały jest przebieg procesów intelektualnych, występują trudności w dokonywaniu logicznej analizy sytuacji, przewidywania konsekwencji podejmowanych decyzji. Zdaniem biegłej zeznania świadka opierają się zasadniczo na zapamiętanych przez niego faktach i nie przejawia on tendencji do świadomego zatajania czy przejawiania faktów. Funkcjonowanie psychologiczne świadka czyni go podatnym na sugestie, ale w składanych zeznaniach biegła nie stwierdziła istotnego wpływu osób trzecich na treść jego wypowiedzi. Zdaniem biegłej K. T. (1) – zawierając ustną umowę o przecinkę lasu z J. O. (1) – ustalił jedynie ogólne jej warunki i nie przewidział ryzyka wynikającego z umowy. Zawierzył drugiej stronie w przekonaniu, że zlecone przez niego czynności związane z uporządkowaniem jego lasu tj. wycięciem niepotrzebnych drzew (chorych, suchych, połamanych itp.) będą wykonane w sposób prawidłowy, zgodnie z jego wolą. Z opinii biegłej wynika, że świadek nie był w stanie kontrolować sposobu realizacji zawartej umowy, tym bardziej, że nie wchodził w głąb lasu w czasie wykonywanych tam prac. Nie był też zdolny do wyliczenia zapłaty za drewno. Pomimo więc obecności w czasie rozliczeń w miejscu załadunku drewna, nie miał możliwości weryfikowania prawidłowości wyliczonych kwot. Był świadomy jedynie, że ilość pieniędzy jakie otrzymał od J. O. (1) zgadza się z potwierdzeniem w formie zapisu na przekazywanych mu kartkach. Świadek samodzielnie zawierając umowę naraził się na konsekwencje, których nie był w stanie przewidzieć. W ocenie biegłej w związku z ograniczoną zdolnością planowania, analizowania, wnioskowania i przewidywania skutków różnych zdarzeń w podejmowaniu tej decyzji wymagał wsparcia drugiej osoby.

W ustnej opinii uzupełniającej (k. 829v-830) biegła E. S. podtrzymała złożoną opinię pisemną w całości. Wskazała, że K. T. (1) ze względu na swoje funkcjonowanie poznawcze miał ograniczoną możliwość postrzegania i odtwarzania różnych zdarzeń oraz ich oceny, w tym tych których dotyczy sprawa. Zmiany organiczne otępienne najbardziej manifestowały się u niego w ograniczeniach wszystkich funkcji poznawczych. Zdaniem biegłej świadek nie przejawia

tendencji do świadomego zatajania czy przejawiania faktów. Podjęcie decyzji o zawarciu umowy o przecince lasu, tak rozumianej, że mają być wycinane drzewa chore, suche, słabe była dla K. T. (1) jasna, nie był jednak w stanie przewidzieć konsekwencji, które wynikały z braku realnej kontroli działań J. O. (1). Zdaniem biegłej kontrola pokrzywdzonego nad realizacją umowy miała charakter pozorny, ponieważ K. T. (1) nie był w stanie dokonywać obliczeń, które były niezbędne choćby w zakresie przeliczenia otrzymywanych pieniędzy czy wyliczenia ilości wyciętego drzewa. W ocenie biegłej funkcjonowanie K. T. (1) czyniło go podatnym na sugestie i umożliwiło J. O. (1) wykorzystanie niezdolności pokrzywdzonego do samodzielnego podejmowania „ważnych decyzji” z tego względu, że nie był on w stanie dokonywać operacji obliczania wartości i ilości wycinanego drzewa. Zdaniem biegłej decyzja o zawarciu umowy o przecinkę lasu była dla pokrzywdzonego „decyzją ważną” co do której miał on istotnie ograniczoną zdolność do samodzielnego jej podejmowania. Biegła wskazała, że sytuacja jaka miała miejsce – zawarcie umowy i dalszy przebieg działań, konsekwencje jakie wynikły w trakcie jej realizacji – pokazują bez żadnych wątpliwości, że była to „decyzja ważna” przekraczająca kompetencje poznawcze i psychofizyczne K. T. (1). Z opinii wynika, że pokrzywdzony zawierzył drugiej stronie umowy w przekonaniu, że zleczone przez niego czynności związane z uporządkowaniem należącego do niego lasu, polegające na wycięciu drzew chorych, suchych czy połamanych, będą wykonywane w sposób należyty, zgodnie z jego wolą. Nie był jednak w stanie w jakikolwiek sposób kontrolować sposobu realizacji zawartej umowy.

Z opinii biegłego z zakresu leśnictwa T. O. (k. 381-387) wynika, że w toku oględzin działki leśnej o numerze geodezyjnym (...) ujawnił 485 wyciętych drzew sosny, 61 drzew brzozy, 22 drzewa osiki, 43 drzewa dębu i 5 drzew olchy. Powyższe ilości drzew biegły ustalił na podstawie ujawnionych ściętych pni drzew. Wskazał, że w trakcie liczenia zaznaczał wszystkie zmierzone pnie co wyklucza możliwość dwukrotnego pomiaru tego samego pnia. Biegły oceniając wartość wyciętego drzewa oparł się na obowiązującym w dacie popełnienia czynu cenniku detalicznym na surowiec drzewny w Nadleśnictwie N.. Masę drewna obliczył w oparciu o tablice miąższości grubizny wprowadzone do stosowania zarządzeniem nr 15 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, przy czym masę przyjął zgodnie z tabelą dla drzewa przeciętnego jeśli chodzi o wysokość. Udział sortymentów drzewnych uzyskiwanych przeciętnie z drzew iglastych i liściastych biegły określił na podstawie tabel w zależności od średnicy pnia. Z opinii biegłego wynika, że w sumie wartość wyciętych drzew wszystkich gatunków wyniosła łącznie 83.730,39 złotych. Biegły obliczając wartość szkody pomniejszył wartość wyciętych drzew o koszty pozyskania i zrywki. Z uwagi na dogodnie położenie działki i znaczną dostępność lasu biegły przyjął, iż koszty te wynoszą 15 % czyli 12.559,56 złotych. W związku z powyższym ustalił wartość drzew wyciętych na działce pokrzywdzonego na kwotę 71.170,83 złotych.

Biegły w ustnej opinii uzupełniającej (k. 426-427) potwierdził wnioski zawarte w przedstawionej opinii pisemnej. Wskazał, że klasy wymiarowe uzależnione są od średnicy pnia. Zaznaczył, że badał czasokres ścięcia drzew na działce pokrzywdzonego i mierzył jedynie pnie drzew świeżo ściętych. Zaznaczył, że na gruncie ujawnił starsze pnie, ale były one łatwe do rozpoznania i nie były brane pod uwagę przy sporządzaniu opinii. Biegły wskazał, że cena 70 zł za metr przestrzenny drewna jest ceną prawdopodobną, aczkolwiek nie odpowiada w pełni wartości rynkowej.

Sąd uwzględniając wytyczne Sądu Okręgowego dopuścił dowód z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu leśnictwa (k. 791-792, 805-808). Biegły T. O. w opinii uzupełnił, że na podstawie stanu pni po ściętych drzewach zmierzonych podczas oględzin nie ma możliwości stwierdzenia, które ze ściętych drzew było suche, chore, połamane, o pniu podwójnym lub potrójnym. Zdaniem biegłego takie cechy można ustalić jedynie na podstawie oględzin ściętych drzew, przeprowadzenie tej czynności nie było już jednak możliwe. Wskazał, że w aktach sprawy brak jest bliższych informacji co do liczby drzew suchych, chorych, o rozwidlonych koronach, tak więc nie jest możliwe nawet szacunkowe określenie ich masy i wartości. Oceniając cenę 70 zł za metr przestrzenny, czyli 108 zł/m³ drewna suchego, chorego bądź o podwójnych pniach wskazał, że jest to cena niska, ale biorąc pod uwagę, że z takich drzew można uzyskać głównie drewno do przerobu przemysłowego bądź opał, a cena tych sortymentów wynosi przeciętnie 120-177 zł/m³ jest to cena prawdopodobna w transakcjach na rynku lokalnym, tym bardziej, że cena musi uwzględniać koszty pozyskania i zrywki, co stanowi zmniejszenie o 15 % po stronie kupującego. Biegły uwzględniając wyliczenia z poprzedniej opinii ustalił, że z działki o numerze geodezyjnym (...) pozyskano łącznie około 335,58 mp drewna i przyjął, że maksymalna ładowność samochodu do przewozu drewna wynosi około 30-40 mp. Z powyższego wynika, że J. O. (1)

wywiózł wycięte drzewa z lasu pokrzywdzonego wiosną 2014 roku łącznie w 9-10 transportach drewna ciężarówką. Biegły dokonał również wycień wartości pozyskanego drewna z działki o numerze (...) w H. z uwzględnieniem aktualnie obowiązujących cen. Z wycień biegłego wynika, że wartość wyciętych drzew wszystkich gatunków wynosi obecnie 79.737,85 zł. Po uwzględnieniu kosztów pozyskania i zrywki wartość drzew wynosi obecnie 67.777,17 złotych. Masę pozyskanego drewna tartaczno-gatunkowego ustalił na około 303,536 mp, z kolei masę drewna stosowego na 32,057 mp. Zdaniem biegłego wartość drewna odzyskanego przez pokrzywdzonego można określić jedynie szacunkowo w oparciu o podany zakres wymiarów drzew poszczególnych gatunków i zdjęcia wykonane przez Policję. Biegły ilościowy i procentowy udział gatunków drzew oraz rozmiar zmierzonej nieregularnej przyzmy o wymiarach 17m x 6m x 1m określił na ok. 56-60 mp (co odpowiada 45 m³) drewna. Z opinii biegłego wynika, że masa odzyskanego drewna tartaczno-gatunkowego wyniosła 42,165 m³ czyli 52,706 mp, a masa drewna stosowego 2,835 m³ tj. 4,362 mp. Wartość odzyskanego przez pokrzywdzonego drzewa wyniosła więc 14.311,04 złotych, zaś uwzględniając koszty jego pozyskania i zrywki wartość ta wyniosła ostatecznie 12.164,38 złotych.

Przedstawione przez biegłych sądowych opinie Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Opinie te nie budzą wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej zasadności zawartych w nich rozważań i wniosków. Biegli są specjalistami w swoich dziedzinach wiedzy. Posiadają bogate doświadczenie zawodowe, a ich bezstronność, w ocenie Sądu, nie budzi najmniejszych wątpliwości. W związku z powyższym sporządzone opinie biegłych należy uznać za miarodajne dowody w sprawie.

Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno wina oskarżonego J. O. (1), jak też okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą zdaniem Sądu żadnych wątpliwości.

Sąd podzielił również kwalifikację prawną zarzutu postawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia. Uznał, iż J. O. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk. Mając na względzie powyższe okoliczności należało stwierdzić, iż oskarżony w okresie od 1 kwietnia do 10 maja 2014 roku w miejscowości H., gmina D., wykorzystując niezdolność K. T. (1) do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że po uprzednim zawarciu z nim ustnej umowy na przecinkę działki leśnej o nr geodezyjnym 88/2 położonej na gruntach wsi H., gmina D., wprowadził go w błąd co do ilości wyciętego drzewa oraz jego rzeczywistej wartości, czym naraził pokrzywdzonego na straty w wysokości 58.829,83 złotych. Wartość szkody Sąd ustalił odliczając od rzeczywistej wartości wyciętych drzew wszystkich gatunków z uwzględnieniem kosztów zrywki tj. od kwoty tj. 71.170,83 złotych, kwotę rzeczywiście wypłaconą przez J. O. (1) pokrzywdzonemu, tj. 12.341 złotych.

Przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 kk polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd lub wyzyskaniu błędu innej osoby lub na wykorzystaniu jej niezdolności do należytego pojmowania podejmowanych działań. Istotnym czynnikiem sprawczym dla niekorzystnej dyspozycji majątkowej jest przede wszystkim fałsz. Niekorzystna dyspozycja majątkowa na rzecz sprawcy ma charakter dobrowolny i niewymuszony. Rozporządzeniem mieniem jest każda dyspozycja majątkowa o skutkach rzeczowych lub o skutkach obligacyjnych. Niekorzystne rozporządzenie mieniem ma miejsce wówczas, gdy w wyniku działania sprawcy, podjętego w sposób opisany w art. 286 § 1 kk, pokrzywdzony dokonuje zadysponowania mieniem, które to zachowanie powoduje pogorszenie jego sytuacji majątkowej. Elementy przedmiotowe przestępstwa oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu.

Zdaniem Sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje, że J. O. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk, działając przy tym umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez K. T. (1). Zauważyć należy, że łączna masa wyciętych drzew wyniosła 335,58 mp i została wywieziona z lasu 9-10 transportami ciężarówki do przewozu drzew, zaś jego wartość z odliczeniem kosztów pozyskania wyniosła 71.170,83 złotych. Oskarżony tymczasem zapłacił pokrzywdzonemu jedynie kwotę 12.341 złotych za drewno o masie około 176,9 mp wywiezione z lasu 4 transportami ciężarówki do przewozu drewna. Oskarżony twierdził przy tym, że jest to całość drewna pozyskanego przez niego z lasu pokrzywdzonego z działki o numerze (...), a zatem miał świadomość, że wprowadza K. T. w błąd wykorzystując jego niezdolność do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji.

W ocenie Sądu J. O. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, należy mieć tu na uwadze dużą dysproporcję między łączną wartością wyciętych drzew, a kwotą jaką zapłacił pokrzywdzonemu. Podkreślić należy, że oskarżony zapłacił pokrzywdzonemu w sumie 12.341 złotych, tj. za 4 transporty drzewa po zaniżonej cenie. Masa pozyskanego drewna, uwzględniając masę drzewa odzyskanego, wskazuje, że transportów było 9-10. Z materiału dowodowego wynika, że to oskarżony decydował kiedy przywieść pokrzywdzonego na miejsce wycinki i tylko wtedy wypłacał mu pieniądze. Nie płacił pokrzywdzonemu za inne transporty drewna przy których K. T. nie był obecny. W ten sposób oskarżony uzyskiwał korzyść majątkową. Nadto ustalona w umowie między stronami cena 70 zł za metr przestrzenny drewna nawet w przypadku drewna opałowego jest ceną bardzo niską, nie mówiąc o drzewach grubszych, dobrej jakości, a przede wszystkim właśnie takie drzewa zostały wycięte w lesie pokrzywdzonego. Zachowanie oskarżonego wskazuje, że nie miał on w ogóle zamiaru zapłacić pokrzywdzonemu za pozostałe 5-6 transportów drzewa, a kwotę uzyskaną z tytułu sprzedaży tego drewna włączył do swojego majątku.

W ocenie Sądu zawierając umowę o przecinkę lasu J. O. wyzyskał niezdolność K. T. do należytego pojmowania przedsiębranego działania i działał z zamiarem wprowadzenia go w błąd co do ilości wyciętego drzewa oraz jego rzeczywistej wartości. J. O. (1) miał przy tym pełną świadomość bezprawności swoich działań mających na celu osiągnięcie korzyści majątkowej.

Sąd w pełni aprobuje i uważa za własne ugruntowane w orzecznictwie sądowym stanowisko, że wyzyskanie niezdolności osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania polega na doprowadzeniu w jakikolwiek sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę nie posiadającą zdolności do prawidłowej oceny podejmowanych działań. Niezdolność osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania może wynikać z braku odpowiedniego rozwoju psychicznego, niedostatecznej socjalizacji osoby, młodego wieku, upośledzenia umysłowego zarówno takiego, które wyłącza zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem, jak i prowadzącego jedynie do ograniczenia tej zdolności. Pokrzywdzony, będący osobą niezdolną do podejmowania przedsiębranego przez siebie działania, nie musi mieć świadomości występujących u niego zakłóceń procesów psychicznych. Niezdolność do należytego pojmowania znaczenia przedsiębranego działania nie musi mieć charakteru trwałego, może być jedynie stanem przejściowym. Istotne jest aby sprawca wykorzystał ten moment i doprowadził właśnie w czasie trwania stanu owej niezdolności do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dla uznania, że sprawca wykorzystał niezdolność osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania wystarcza, jeśli zostanie ustalone, że w czasie rozporządzenia mieniem osoba dokonująca tej czynności nie zdawała sobie sprawy jaką czynność prawną zawiera i jakie skutki prawne lub ekonomiczne wynikają lub mogą wynikać z tej czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18.12.2015 roku, sygn. II AKa 307/15, Legalis nr 1410135).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że u K. T. (1) w czasie zawierania umowy jak i później występowały zmiany otępienne i dotyczyły one wszystkich funkcji poznawczych. Pokrzywdzony miał upośledzoną zdolność dokonywania ocen, myślenia, planowania i procesu przetwarzania informacji. Występowały u niego trudności w dokonywaniu logicznej analizy sytuacji i przewidywania konsekwencji podejmowanych decyzji. Pokrzywdzony jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, w podeszłym wieku i przebywa w (...) w S.. Wymaga pomocy w pełnieniu ról społecznych oraz wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, ma niedosłuch i niedowidzenie. Stwierdzono też u niego alkoholizm przewlekły.

Mając na uwadze upośledzone funkcjonowanie pokrzywdzonego oraz charakter zawartej umowy ustnej z J. O. (1), z opinii biegłego psychologa wynika, że zawarcie tej umowy było „ważną decyzją”, co do której pokrzywdzony miał istotnie ograniczoną zdolność do samodzielnego podejmowania. Zauważyć należy, że zawierana umowa miała charakter ogólny – dotyczyła jedynie rodzaju drzew przeznaczonych do przecinki oraz ceny za 1 mp wyciętego drewna. Pokrzywdzony nie przewidywał ryzyka wynikającego z nadinterpretacji ustaleń. Zawierzył drugiej stronie w przekonaniu, że zlecone czynności będą wykonane w sposób należyty, a sama przecinka zgodnie z umową obejmie jedynie drzewa chore, suche, połamane, o podwójnych i potrójnych pniach. Pokrzywdzony nie miał przy tym realnej możliwości kontroli realizacji umowy. Zamieszkanie w S. i stan zdrowia pokrzywdzonego nie pozwalały mu na obecność przy przecince. Nadto to oskarżony decydował kiedy przywieźć na miejsce pokrzywdzonego i tylko wówczas dochodziło do rozliczeń. Zauważyć należy, że miejsce załadunku drewna oddalone było od lasu. Pokrzywdzony mający trudności w poruszaniu się nie wchodził w głąb lasu. Bez pomocy osoby trzeciej nie mógł kontrolować dokonywanej wycinki. Wierzył również, że ilość przekazywanej gotówki przez J. O. (1) tożsama jest z kwotami wypisanymi przez niego na kartkach i przeprowadzonymi wyliczeniami, gdyż sam nie przeliczał otrzymywanych kwot.

Występujące u pokrzywdzonego ograniczenie zdolności planowania, analizowania, wnioskowania i przewidywania skutków różnych zdarzeń w podejmowaniu decyzji o zleceniu przecinki wymagało wsparcia drugiej osoby. Oskarżony miał świadomość problemów w prawidłowym funkcjonowaniu pokrzywdzonego. Widział, że pokrzywdzony przebywa w (...) w S., miał kontakt z pokrzywdzonym, gdyż wcześniej uzgadniał z nim treść umowy i przebywał razem z nim w lesie przy okazywaniu granic działki leśnej. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżony zawierając umowę o przecinkę lasu z pokrzywdzonym, zobowiązał się do wycięcia jedynie drzew chorych, słabych, połamanych, o podwójnych i potrójnych pniach. W rzeczywistości natomiast polecał pilarzowi wycinanie przede wszystkim drzew zdrowych, a zatem niezgodnie z umową. Za wycięte zdrowe drzewa płacił cenę 70 zł za metr przestrzenny nie odpowiadającą rzeczywistej wartości pozyskanego drewna. Nadto, jak już wcześniej wspomniano, oskarżony zapłacił pokrzywdzonemu za znacznie mniejszą ilość drewna (mieszczącą się w 4 transportach) niż pozyskał w rzeczywistości (mieszczącą się w 9-10 transportach ciężarówką).

Wyżej wymienione okoliczności wskazują, że J. O. (1) swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Czyn ten jako społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy i zawiniony należy ocenić jako przestępny.

Reakcją na przestępstwo jest wymierzenie kary i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 53 § 1 i 2 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zauważyć należy, że czyn jakiego dopuścił się oskarżony miał miejsce wiosną 2014 roku. Ustawa karna obowiązująca w dacie popełnienia przestępstwa w porównaniu do ustawy obowiązującej aktualnie w czasie wyrokowania, była względniejsza w przypadku oskarżonego, albowiem mimo jego uprzedniej karalności na karę pozbawienia wolności umożliwiała warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie więc z zasadą określoną w art. 4 § 1 kk należało zastosować przepisy ustawy względniejszej, a zatem obowiązującej w czasie popełnienia czynu zabronionego.

Z kolei stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, ocenionych z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk nie sposób ocenić jako nieznacznego, co musi być istotną okolicznością, braną pod uwagę przy wymiarze kary. Sąd uwzględnił, że oskarżony swoim zachowaniem godził w istotne dobro

prawne – mienie. Wskazać należy, że popełniając przestępstwo wykorzystał ograniczone zdolności poznawcze i niepełnosprawność pokrzywdzonego. Celem działania oskarżonego było uzyskanie kosztem pokrzywdzonego korzyści majątkowej. Swoim zachowaniem wyrządził znaczną szkodę w wysokości 58.829,83 złotych.

Sąd w zachowaniu oskarżonego nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Natomiast jako okoliczność obciążającą potraktował uprzednią dwukrotną karalność oskarżonego za przestępstwa (karta karna k. 523-524, odpisy wyroków k. 85, 98).

Przy uwzględnieniu powyższych przesłanek mających decydować o wysokości kary Sąd uznał oskarżonego J. O. (1) za winnego popełnienia przypisanego mu czynu i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał przy tym, że większe prawdopodobieństwo osiągnięcia celu kary w postaci prewencji indywidualnej niż pobyt w zakładzie karnym niesie ze sobą warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk. Zdaniem Sądu skazanie oskarżonego połączone z wyznaczeniem mu okresu próby wynoszącego 5 lat pozwoli osiągnąć wobec niego cele kary i zapobiec powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu powyższa kara zdyscyplinuje go do przestrzegania porządku prawnego. Jednocześnie orzeczony tytułem próby okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wpłynie korzystnie na zachowanie oskarżonego w przyszłości, w szczególności skłaniając go do przestrzegania norm obowiązującego prawa.

Celem oddziaływania wychowawczego i wdrożenia oskarżonego J. O. (1) do przestrzegania porządku prawnego, a także mając na uwadze istotną funkcję kontrolną pozwalającą na stały wgląd w przebieg okresu próby Sąd na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora.

Mając na uwadze, iż czyn oskarżonego został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej celem przekonania J. O. o nieopłacalności przestępstwa w oparciu o przepis art. 33 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 złotych. Określając wymiar stawki dziennej Sąd miał na uwadze, iż oskarżony od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą i jest współwłaścicielem domu w miejscowości M., a nadto nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu.

Na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczono od oskarżonego J. O. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. T. (1) kwotę 46.665,45 (czterdzieści sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści pięć groszy) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody. Wysokość szkody Sąd ustalił odliczając od łącznej wartości wyciętego drzewa koszty jego pozyskania (co daje kwotę 71.170,83 złotych) i wartość drewna odzyskanego przez pokrzywdzonego (12.164,38 złotych), a zatem kwotę 59.006,45 złotych. Od powyższej kwoty sąd odliczył jednak należność wypłaconą pokrzywdzonemu przez oskarżonego (59.006,45 złotych - 12.341 złotych = 46.665,45 złotych). Rekompensata pieniężna na rzecz osoby, której została wyrządzona szkoda ma także znacznie wychowawcze, oskarżony winien zrozumieć, że musi ponosić konsekwencje swoich czynów również w wymiarze finansowym.

Sąd przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. S. kwotę 2.789,64 złotych (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze), w tym kwotę 521,64 złotych (pięćset dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt cztery grosze) podatku VAT w wysokości 23 %, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu. Wysokość kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w trakcie rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji po raz pierwszy Sąd ustalił na podstawie § 14 ustęp 2 pkt 3 w zw. z § 2 ustęp 3 w zw. § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Z kolei wysokość kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w trakcie rozpoznawania sprawy przed Sądem Okręgowym ustalił na podstawie § 17 ustęp 2 pkt 4 w zw. z § 4 ustęp 1 i 3 w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801). Natomiast wysokość kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w trakcie rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji po raz drugi Sąd ustalił na podstawie § 17 ustęp 2 pkt

3 w zw. z § 4 ustęp 1 i 3 w zw. § 20 w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).

W oparciu o przepis art. 627 kpk obciążono oskarżonego kosztami procesu, w tym kosztami pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu, a o wysokości opłaty orzeczono w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).